

Sygn. akt III C 657/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Ewa Jończyk
Protokolant:	sekretarz sądowy Mateusz Rutkowski

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2021 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa F. L.

przeciwko B. E. (1), J. G.

o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie

I. zobowiązuje B. E. (1) i J. G. do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego F. L., w postaci kultu pamięci osoby zmarłej, poprzez zamieszczenie, w terminie 14 (czternastu) dni, od daty uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia, w języku polskim i języku angielskim, w tabelce stanowiącej 1/4 ekranu licząc w proporcji pixeli dla danego urządzenia wyświetlającego w wersji desktop lub w przypadku wersji mobilnej stron www., w proporcji wymiarów ekranu urządzenia mobilnego, opublikowanego standardową dla witryn internetowych czcionką czarną, na białym tle, poprzez zamieszczenie oświadczeń na stronie głównej (...) o następującej treści:

„Oświadczenie B. E. (1) oraz J. G. - **Przeproszenie F. L.**

Ja, B. E. (1) przepraszam F. L. za naruszenie dobra osobistego poprzez rozpowszechnianie w książce „(...)” nieścisłych informacji o stryju powódki E. M. (1), co do tego, że ograbił E. D. oraz, że był współwinny śmierci (...) (wydał ich N.).

B. E. (1), autorka i redaktor książki „(...)”

Ja, J. G. przepraszam F. L. za naruszenie dobra osobistego w ten sposób, że będąc redaktorem książki „(...)” dopuściłem do rozpowszechnienia nieścisłych informacji o stryju powódki E. M. (1).

J. G., redaktor książki „(...)”.

- z tym zastrzeżeniem, że słowa (...) powinny być wyboldowane, a samo oświadczenie powinno być utrzymywane na stronie internetowej przez okres jednego miesiąca;

II. zobowiązuje B. E. (1) oraz J. G. do przesłania, w terminie 14 (czternastu) dni, od daty uprawomocnienia się orzeczenia, na adres F. L., listem poleconym oświadczenia w języku polskim, o treści wskazanej w pkt I sentencji, napisanego czcionką Arial, rozmiar 12, interlinia 1,5, kolor czarny, na białym papierze, z wyboldowanymi słowami (...), podpisanego własnoręcznymi podpisami pozwanych;

III. w przypadku dodruku książki „(...)” zakazuje B. E. (1) i J. G. dalszego naruszania dóbr osobistych powódki poprzez rozpowszechnianie informacji, że stryj powódki E. M. (1) ograbił E. D. oraz, iż był współwinny śmierci (...) (wydał ich N.);

IV. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

V. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Ewa Jończyk

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 maja 2019 r., ostatecznie zmodyfikowanym w piśmie procesowym z dnia 24 listopada 2020 r., F. L. domagała się:

I. zobowiązania B. E. (2) i J. G. do usunięcia skutków naruszenia jej dóbr osobistych poprzez publiczne złożenie oświadczeń o następującej treści:

Oświadczenie B. E. (1) oraz J. G. – PRZEPROSZENIE F. L.

Autorka B. E. (1) (współautorka książki „(...)”) oraz redaktor J. G. przepraszają F. L. za rozpowszechnianie nieprawdziwych lub/i nieścisłych informacji o E. M. (1) – stryju F. L., które naruszają dobra osobiste F. L..

Ja, B. E. (1), oświadczam, że w książce „(...)”, wskazałam, że E. M. (1) był współwinny śmierci 18 (...) (wydał ich N.), i że najpierw ograbił (...) E. D., a później z nią handlował (przysyłała mu bowiem rzeczy na sprzedaż) oraz, że E. D. (1), już po wojnie, złożyła fałszywe zeznania wiedząc, że E. M. (1) jest współwinny śmierci 18 (...).

Informację o tym, że E. M. (1) był współwinny śmierci (...), nie znajduję potwierdzenia w materiałach archiwalnych czy zeznaniach świadków, które przeanalizowałam.

Oświadczam również, że przy opisie losów E. D. (1) pomyliłam osoby i scalałam biogramy różnych osób, w jednej. E. D. (1) handlowała bowiem z innym E. M. (1), również inny E. M. (1) pisał do niej listy, a także u innego E. M. (1) zatrzymywała się będąc na „urlopie”.

Dodaję, że z materiałów archiwalnych usunęłam również dwa fragmenty zeznań E. D. (1) tj. pierwszy, w którym wskazuję, że za ukrywanie jej E. M. (1) nie pobierał od niej żadnych pieniędzy oraz drugi, że E. M. (1) oddał narzeczonemu zamordowanej (...) kolczyki, za co ten ostatni go chwalił.

Nie przekazałam również czytelnikom informacji, że E. M. (1) zwrócił część rzeczy E. D. (2), o czym ona sama powiedziała wiele lat później twierdząc, że E. M. (1) wskazał jej, iż część rzeczy zostało mu zabranych przez partyzantkę (...).

Jednocześnie Ja, B. E. (1) informuję, że znane mi były akta IPN, opisujące sprawę sądową E. M. (1), ale nie poinformowałam czytelników o tym, że:

1. E. M. (1) został oskarżony przez skonfliktowane z nim osoby;
2. Wiele osób, (w tym 3 (...), których ukrywał E. M. (1)) zaświadczyła na jego powojennym procesie zarówno o jego niewinności, jak i o tym, że ukrywał wielu (...) podczas II wojny światowej;
3. E. M. (1) nie pobierał żadnych pieniędzy za ukrywanie E. D. (1), o czym zaświadczyła przed sądem sama E. D. (1);
4. Z zeznań świadków wynika, że to nie E. M. (1) zadenuncjował (...), co potwierdził również wyrok uniewinniający E. M. (1);

5. Zdaniem wielu świadków E. M. (1) był „doskonałym softysem”, chronił ludność przed represjami N.;
6. E. M. (1) ukrywał nie tylko (...), ale również rosyjskiego żołnierza, który zbiegł z jednego z transportów.

Ja, B. E. (1) – profesor socjologii oraz współautorka książki „(...)” przepraszam F. L. za rozpowszechnianie nieprawdziwych i nieścisłych informacji o jej stryju. Przyznaję jednocześnie, że rozpowszechnione przeze mnie informacje nie mają pokrycia w badaniach naukowych ani dokumentach, obrazowały też, że Polacy mordowali (...). Przepraszam również za pominięcie niewygodnych dla mojej tezy faktów, które gdyby zostały przedstawione w książce - w zupełnie innym świetle stawiałyby E. M. (1).

Ja, J. G. przepraszam F. L. za to, że będąc redaktorem książki „(...)” dopuściłem do rozpowszechnienia nieprawdziwych i nieścisłych informacji o E. M. (1).

B. E. (1) – autorka i redaktor książki „(...)” profesor (...) Akademii (...) J. G. – redaktor książki „(...)”, T. P. T. U.

opublikowanego

a. na głównej stronie (...) w języku polskim i angielskim, w tabelce stanowiącej 1/4 ekranu licząc w proporcji pixeli dla danego urządzenia wyświetlającego wersji desktop lub w przypadku wersji mobilnej strony ww. w proporcji wymiarów ekranu urządzenia mobilnego oświadczenie opublikowane standardową dla witryn internetowych czcionką czarną, na białym tle, przy czym treść: (...) powinno być wyboldowane;

b. na stronie 2 w Gazecie (...) przy czym przedmiotowe oświadczenie ma być opublikowane czcionką Arial, pogrubioną, rozmiar 12, interlinia 1,15, kolor czarny, na białym tle, tekst wyjustowany;

c. przesłanego listem poleconym (z odręcznymi podpisami pozwanych pod treścią oświadczenia) – na adres powódki ewentualnie – z daleko posuniętej ostrożności – powódka wnosila o to by w przypadku uznania przez Sąd, że jedynie niektóre fragmenty powyższego oświadczenia podlegają uwzględnieniu (tj. w przypadku częściowego uwzględnienia powództwa) Sąd nakazał publikację jedynie tych fragmentów, które zdaniem Sądu podlegają uwzględnieniu, na co powódka wyrażała zgodę, podobnie jak na inne czynienie skrótów przez Sąd;

II. w przypadku dodruku książki „(...)”:

a. zakazanie pozwanym dalszego publikowania informacji, że E. M. (1) jest współwinny śmierci (...), że handlował z E. D. „mimo, że ją wcześniej ograbił” oraz, że E. D. (1) mając świadomość winy E. M. (1), zeznawała fałszywie na jego korzyść;

b. nakazanie opublikowania pełnej wersji zeznań E. D. (1) (vel M. W. (1)) tj. umieszczenia treści „mimo, że byłam bez grosza” w miejscu [...] i usunięcie znaku nawias z kropkami [...]

c. opublikowanie – w formie erraty – następującej informacji:

Ja, B. E. (1) oświadczam, że przedstawiłam nieprawdziwe i nieścisłe informacje dotyczące E. M. (1) w pierwszym wydaniu niniejszej książki. Informacje te zostały usunięte. B. E. (1).

ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia punktu II wnoszę o to by pozwana poprawiła książkę tak aby była ona zgodna z dokumentami i zeznaniami świadków tj.

1. wskazała dokładny przypis do nagrania M. W. w źródłach archiwalnych;
2. przy opisie w książce przy słowach „przy okazji ją ograbił” dopisała: „choć jak wynika z treści nagrania źródłowego później część jej oddał a co do części twierdził, że partyzantka (...) mu zabrała rzeczy;

3. przy opisie dotyczącym rzekomego handlowania z E. M. (1), pobytu w jego domu wskazać, że chodzi o innego E. M. (1);

4. przy opisie „złożyła fałszywe zeznania” dopisała: „w procesie E. M. zeznawało dwóch innych (...), którzy zeznawali, że w czasie II wojny światowej przebywali u E. M. (1), który ukrywał (...) i szereg świadków – Polaków, którzy również potwierdzili, że ukrywali (...).

III. zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia;

IV. zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów procesu i kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

(pozew – k. 3 – 7 akt; modyfikacja powództwa – k. 842 – 845 akt).

Uzasadniając legitymację czynną w niniejszym procesie powódka wskazywała, że jest bratanicą E. M. (1). Od czasów wojny wie, że stryj ukrywał (...) i czynił to bezinteresownie. Powódka dbała w swojej rodzinie o kult pamięci o swoim bohaterskim stryju. Poczuli się osobiście dotknięta sposobem przedstawienia w przedmiotowej publikacji E. M. (1), sołtysa M., w sposób sprzeczny z rzeczywistością. Niezwykle dotkliwie odczuła informację, że jej stryj jest przedstawiany przez pozwanych w przedmiotowej publikacji jako złodziej, donosiciel i morderca (współwinny śmierci (...)). Wskazywała, że publiczne i państwowe materiały, jako źródła informacji, przytaczane były przez pozwanych są wybiórczo. W ocenie powódki oszczerze tezy pozwanych, że E. M. (1) był złodziejem i mordercą stanowią naruszenie dóbr osobistych, takich jak prawo do dumy i tożsamości narodowej, prawo do kultywowania pamięci o swoich przodkach, prawo do niezakłamanej historii, prawo do godności osobistej, prawo do kultu pamięci o osobie zmarłej i wolność od manipulacji biografią E. M. (1). Żądanie zadośćuczynienia powódka uzasadniała tym, że pozwani dokonali bezprawnego ataku na jej stryja, przedstawiając go jako złodzieja i oszczercę, co uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Podnosiła, że pozwani podpierając się swoimi naukowymi tytułami i instytucjami, w których pracują wprowadzają odbiorców w błąd, zmyślając informacje, które nie mają pokrycia w faktach. Jednocześnie, z uwagi na dostęp do grantu oraz przestrzeni medialnej, a także z uwagi na nakład druku książki, mają do dyspozycji szeroki posłuch publiczny, co przemawia za przyznaniem zadośćuczynienia jako sposobu naprawienia dóbr osobistych powódki (uzasadnienie pozwu – k. 7 – 18 akt).

Pozwani, zarówno w odpowiedzi na pozew, jak i w dalszych pismach procesowych wnosili o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na pozew – k. 88 – 89 akt; pismo pozwanych z dnia 11 stycznia 2021 r. – k. 862 – 863 akt).

Uzasadniając stanowisko strona pozwana stanowczo zaprzeczyła, że zostały podane nieprawdziwe informacje o E. M. (1). Pozwani podnosili, że istoty niniejszej sprawy nie stanowi to, czy stryj powódki dopuścił się czynów opisanych w publikacji. Książka zawierała bowiem wyłącznie opartą na materiale źródłowym relację M. W. (1), tj. oceny i opinie M. W. (1) (odpowiedź na pozew - k. 89 v. akt). Podnosili, że w przedmiotowej publikacji, z uwagi na ilość przedstawionych setek historii Polaków narodowości (...), w niemal 1700 – stronicowym opracowaniu, nieunikniona jest synteza i przedstawienie jedynie zwięzłych wniosków, opartych na posiadanych przez autora materiale źródłowym, historycznej, naukowej wiedzy pozwanych oraz opartej na tej wiedzy ocenie posiadanych źródeł. Kwestionowali istnienie w polskim porządku prawnym dóbr osobistych (w tym prawa do niezakłamywanej historii, prawa do nienaruszania czci, prawa do otrzymywania rzetelnych informacji z opłacanych przez powódkę badań historycznych), a inne nie przysługują powódce. Niezależnie od tego pozwani podnosili, że nie naruszyli dóbr osobistych powódki, a w każdym razie ich działanie nie było bezprawne, albowiem działali w uzasadnionym interesie społecznym. Pozwana B. E. (1) nie kwestionowała, że utożsamiała E. M. (1), sołtysa z E. M. (1), synem A., opisując wymianę handlową, jaką z tym ostatnim (a nie stryjem powódki) miała prowadzić E. D. (1). Pozwani w tym zakresie odwoływali się do wolności wypowiedzi i wolności badań naukowych, wskazując, że zdarzenia historyczne, które naznaczyły losy bardzo wielu osób, nieuchronnie muszą pozostać przedmiotem otwartej debaty historycznej i krytyki,

ponieważ stanowią przedmiot ogólnego zainteresowania społecznego (uzasadnienie odpowiedzi na pozew – k. 89 v. – 99 akt).

Strony, aż do zamknięcia rozprawy, podtrzymywały swoje stanowiska.

Sąd ustalił nastąpił następujący stan faktyczny:

W kwietniu 2018 r., nakładem (...) (...) (...) (...) została wydana publikacja pt. „(...)”, pod redakcją B. E. (1) i J. G.. Książka powstała w ramach projektu badawczego pt. (...) (publikacja książkowa załączona do akt sprawy). Informacja o projekcie badawczym oraz notka publikacyjna została zamieszczona na stronie internetowej (...) (wydruk ze strony internetowej – k. 42 akt). Książka powstała i została opublikowana w wyniku realizacji projektu badawczego zakwalifikowanego do finansowania w III edycji konkursu w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki. Projekt był realizowany na podstawie umowy w Instytucie (...) w okresie 29 marca 2014 r. do 28 marca 2018 r. pod redakcją B. E. (1) (pismo z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 26 czerwca 2020 r. – k. 770 akt).

Omawiana publikacja nie była recenzowana wydawniczo. Recenzje zostały sporządzone w momencie ubiegania się o grant w ramach konkursu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki. Recenzję naukową do przedmiotowej publikacji sporządzili:

- M. Z., (...) powiecie (na marginesie „(...) (...)”, t. I-II, red. B. E. (1), J. G., (...), Warszawa 2018, ss. 1640) (w: Przegląd Historyczny, 2019, Vol. 110, Issue 1, s. 157 – 164) (k. 485 v. – 489 akt);

- J. C., „(...)”, t. I, II, redakcją B. E. (1), J. G., W. 2018, ss. 865, ss. 829, (w:) (...). Czasopismo historyczne 2018 (6) (k. 489 v. – 507 akt);

- K. K., Nocne i dzienne historie: doświadczenie Zagłady na polskiej prowincji, („(...)”), (w:) Pismo Wydziału (...)Uniwersytetu J. (...), Numer (...) 2018 (k. 507 v. – 519 akt);

- S. B., (...), (w:) (...) (k. 514 v. – 521 akt).

(pismo z (...) (...) (...) – k. 485 akt; pismo Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego – k. 770 akt).

Krytyczną recenzję przedmiotowej publikacji sporządził P. G., Między nauką a mistyfikacją, czyli o naturze piśmiennictwa prof. J. G. na podstawie casusu wsi W. i M. powiatu (...) (recenzja - k. 44 – 46 akt), na którą autorka udzieliła odpowiedzi na stronie internetowej (...) (...) (...) (wydruk Odpowiedzi na recenzję ze strony internetowej – k. 54 – 55 akt). T. D. zrecenzował przedmiotową publikację Korekta obrazu (recenzja opublikowana przez IPN, (...) k. 572 – 609 akt). B. E. (1) i J. G. udzielili odpowiedzi na tę ostatnią recenzję, w publikacji Nieudana „korekta obrazu” (publikacja - k. 654 – 657 akt; Odpowiedź na recenzję J. G. – k. 600 v. – 669 v. akt). B. E. (3) udzielała Odpowiedzi na recenzję T. D. zostały również sporządzone przez A. S. z (...) (...) (...) (...) (publikacja – k. 658 – 665 akt), J. – C. S. (publikacja - k. 665 v. – 669 akt), A. Z., z Instytutu (...) im. (...) w K. (publikacja - k. 670 – 676 akt), D. L. z Instytutu (...) (...) (...) (...) (publikacja – k. 676 v. – 683 akt), K. P. z Instytutu (...) (publikacja – k. 683 v. – 685 akt), T. F., z U. of T. (publikacja – k. 685 v. – 694 v. akt), D. N., z Instytutu (...) (publikacja – k. 695 – 697 akt).

Na temat przedmiotowej publikacji toczyła się ożywiona dyskusja w mediach. B. E. (1) na temat tej książki udzielała wywiadów w prasie (wydruk z wywiadu „Prof. B. E. (1): W sprawie (...)” – k. 56 – 68 akt).

B. E. (1) zajmuje się problemem zagłady (...) od 1988 r., gdy zaczęła pisać doktorat. Jest autorką pięciu książek i współautorką trzech kolejnych (zeznania pozwanej B. E. (1) – protokół z rozprawy – 00:33:31 – k. 869 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 866 akt). Praca nad książką trwała pięć lat. Autorzy sięgali do wielu archiwów w Polsce i zagranicą (zeznania pozwanej - protokół z rozprawy 00:09:17 – k. 869 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 864 v. akt).

J. G. jest zawodowym historykiem od 32 lat. Od 20 lat zajmuje się problematyką zagłady (...) polskich. Jest autorem pięciu książek, 2 – 3 jako współautor, 10 jako edytor. Ze współautorami spornej publikacji spotykał się na seminariach, spotkaniach, by uzgadniać metodologię pracy. Każdy autor pracował na własnych źródłach. Był opracowany wspólny model, ale każdy z autorów pracował samodzielnie (zeznania pozwanego J. G. – protokół z rozprawy – k. 869 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 868 akt).

W inkryminowanej publikacji, w rozdziale pt. (...), na stronach 149 – 150 została opisana historia E. D. (1) z domu (...), w następujący sposób:

Natomiast E. D. (1) (z domu (...)) po stracie rodziny, zaopatrzona w dokumenty kupione od (...), postanowiła wyjechać do P. na roboty, w czym pomógł jej sołtys M., E. M. (1) (przy okazji ją ograbił) – i w grudniu 1942 r. trafiła do R. (K.) jako pomoc domowa w (...) rodzinie F.. Nie tylko poznała tam swojego męża (Polaka, który także był na robotach), lecz rozwinęła działalność handlową, przesyłając M. paczki z rzeczami na sprzedaż. Odwiedziła go, gdy jechała na urlop „do domu”. Zdawała sobie sprawę, że jest on współwinny śmierci kilkudziesięciu (...), którzy ukrywali się w lesie i zostali wydani N., mimo to na jego procesie złożyła fałszywe zeznania w jego obronie”.

W przypisie nr (...) do tego tekstu zamieszczono następujący tekst: (...), (...) Akta sprawy karnej E. M. (1). Zeznanie M. W. (1), k. 43, W czasie okupacji (...) ukrywałam się jako (...) w lesie koło M.. Nikt mnie nie chciał przyjąć do domu. Weszła, więc do sołtysa M. i ten mnie przyjął. Parę dobrych tygodni ukrywałam się w stodole M. i on mnie karmił [...]. W nocy w jego stodole było pełno (...), M. dawał im jeść. Ja zawdzięczam M. życie, gdyż wyrobił mi aryjskie papiery, a potem umówiwszy się ze mną zameldował, że ukrywam się od robót przymusowych. Zostałam wówczas aresztowana i odesłana do N.. Na urlop pojechałam do M.. W czasie mordu (...) byłam w N.. Otrzymałam tylko list od E. M. (1), w którym pisał mi on, że (...) wydał w ręce (...) leśniczy i że go partyzantka (...) zabiła. M. został uniewinniony.

Opis historii M. D., z domu (...) został oparty, na nagrany w 1996 r. wywiadzie z M. W. (2) (W.), udzielonym S. F. (zeznania pozwanej B. E. (1) – protokół z rozprawy – k. 869 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 866 akt), w którym bohaterka książki podała, że:

Po przybyciu do lasu w okolicach M., biegła w kierunku wsi, może siedem kilometrów albo i więcej. Gdy przybiegła do wsi, spotkała małego chłopczyka w wieku 8 lat, którego zapytała o sołtysa. Powiedziała E. M. (1), że ma ausweis i chce pojechać do N.. On zapytał ją, czy wyniosła coś z getta. Wówczas ona odpowiedziała „Tak do C. wyniosłam”: buty i sukienki oraz haftowaną bieliznę. Wówczas sołtys jej powiedział, że pojedzie po to. Miała bardzo ładny sweter, który został przez sołtysa zabrany. W zamian otrzymała stary sweter. Miała spód jedwabny, który również zabrał sołtys. Ze 100 marek, które miała, zabrał jej 50. Pojechał do C., ale po powrocie powiedział, że nic mu nie dali. Poszedł z E. D. na żandarmerię i powiedział, że jest ona (...), która uciekła z N.. W czasie pracy przymusowej w N. prowadziła wymianę handlową z M.. Na urlop przyjeżdżała do E. M. (1) syna A.. Wówczas dowiedziała się, że do M., który zabrał jej rzeczy przysła partyzantka (...) i zabrała mu wszystkie rzeczy. To co zostawili E. M. (1), sołtys, jej później oddał. P. to powiedział, że on mi nie oddaje bo jej potrzebuje, buty też nie. A gdy wróciła w ogóle i odwiózł ją do D. ten A. syn, no to wtedy tamten jej „oddal coś”. Podała, że przy końcu 1944 r. w lesie, zobaczył (...) leśniczy, że tam są. I razem z M. poszli na żandarmerię i zabili wszystkie te dzieci i wszystkich wybili. Za jakiś czas, za parę dni, przysła partyzantka (...) i zabiła tego leśniczego. Ale ten M. też dostał karę śmierci. Uratowała sołtysa, pomimo tego, że dużo złego jej zrobił. Później on wyprowadził się z M.. Jego syn uciekł do Szwajcarii (dowód z oględzin zapisu obrazu i dźwięku wywiadu udzielonego przez M. S. F. przeprowadzony na rozprawie w dniu 11 lutego 2020 r. – protokół z rozprawy 01:00:30 – k. 557 akt, adnotacje w protokole pisemnym – k. 556 akt; płyta CD – k. 107 akt).

B. E. (1) uważała, że wywiad z M. W. (2) był decydujący, albowiem składając go w wolnym kraju, nie miała już żadnych oporów przed mówieniem i nie zatajała niektórych informacji. Sprzeczne informacje podawane w wywiadzie, co do tego, że sama wyjechała na roboty do N., a następnie – że pomógł jej sołtys E. M. (1), co do tego, że sołtys M. ją ograbił, zabrał jej rzeczy osobiste i 50 ze 100 marek, które posiadała, a następnie – że zwrócił jej część rzeczy niezabranych przez partyzantkę (...), nie wzbudziły wątpliwości współautorki i redaktorki książki – z doświadczenia wiedziała, że zeznań ocalałych wynika, że takie rozbieżności się pojawiają (zeznania B. E. (1) – protokół z rozprawy 01:10:19 – k.

869 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 867 akt). B. E. (1) nie wносиła, że E. M. (1) był współwinny śmierci (...), a jedynie relacjonowała słowa podawane przez M. W. (2) w wywiadzie, zasłyszane jako pogłoska od mieszkańców M. (zeznania B. E. (1) – protokół z rozprawy – k. 869 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 867 akt).

Podstawę opisu losów E. D. (1) stanowiły również akta sprawy karnej: M. E., imię ojca- S., Sygn. akt IPN Bi (...) (akta – k. 109 – 332 akt; płyta – k. 523 akt), toczącej się po wojnie, w której stryj F. L., został oskarżony z art. 1 p. 2, art. 2 i 3 Dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. m.in. o to, że:

I. w 1943 r. we wsi M., gm. G., powiat B., woj. (...), idąc na rękę władzy państwa (...) wskazał (...) żandarmerii wojskowej miejsce ukrycia się kilkunastu osób narodowości (...), prześladowanych ze względów rasowych oraz następnie wziął udział w ich ujęciu, w wyniku czego wszystkie wyżej wspomniane osoby zostały aresztowane i następnie rozstrzelane;

II. w tymże czasie, miejscu i charakterze, jak w pkt I – zabrał w celu przywłaszczenia złote przedmioty posiadane przez osoby pomordowane w akcji opisaney w pkt I – a między innymi zabrał kolczyki należące do jednej z rozstrzelanych kobiet

(akt oskarżenia z dnia 13 czerwca 1949 r. – k. 120 – 121 akt).

Zawiadomienie do Prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku w dniu 15 maja 1948 r. złożyło kilku (...). W jego treści padały zarzuty co do współpracy E. M. (1) z N. (w czasie sprawowania przez niego funkcji sołtysa w okresie okupacji), krzywdzenia mieszkańców wsi w „najrozmaitszy sposób”, wydania żandarmom 18 (...) ukrytych w lesie wsi M., którzy zostali rozstrzelani, jak również ówczesnej współpracy E. M. (1) z bandą (...) (podanie – k. 293 – 295 akt).

W złożonych wyjaśnieniach, na rozprawie głównej w dniu 6 września 1949 r. E. M. (1) nie przyznał się do winy. Potwierdził, że był sołtysiem M.. Podał, że w czasie okupacji (...) dużo (...) ukrywało się w stodole, natomiast nic nie wiedział o osobach tej narodowości ukrywających się w lesie. Opisował sytuację z 1943 r., kiedy przyjechała żandarmeria (...) do wsi M.. Po przybyciu gajowego z C. nakazano mu zebrać sześciu ludzi. Żadnej rozmowy wówczas o (...) nie było. Gajowy prowadził żandarmów i zebrane osoby przez wieś, do lasu w kierunku C.. Gdy gajowy wraz z N. wszedł do lasu, on wraz z pozostałymi mieszkańcami znajdował się na polu, w odległości 200 m i wówczas usłyszał strzały. (...) zostali wypędzeni przez N. na pole, ograbieni i zabici (protokół rozprawy głównej – k. 184 – 186 akt).

M. W. (1) (uprzednio E. D. (1) z domu (...)) przesłuchiwana w przedmiotowym procesie w charakterze świadka podała, że w czasie okupacji (...) ukrywała się jako Ż. w lesie koło M.. Nikt nie chciał jej przyjąć do domu. Weszła więc do sołtysa M. i ten ją przyjął. Parę dobrych tygodni ukrywała się w stodole M. i on ją żywił mimo, że była bez grosza. W nocy, w jego stodole było pełno (...). M. dawał im jeść. Wskazała, że zawdzięcza M. życie, gdyż wyrobił jej aryjskie papiery, a potem zawiadomił, że ukrywa się od robót przymusowych. Została wówczas aresztowana i oddana N.. Na urlop przyjechała do M.. W czasie mordu (...) była w N.. Otrzymała tylko list od E. syna A. M., w którym pisał do niej, że (...) wydał w ręce (...) leśniczy i, że go za to partyzantka (...) zabiła (protokół rozprawy głównej – k. 193 – 194 akt).

Z zeznań świadków L. K., F. K. (którzy podpisali się pod zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa) wynikało, iż pozostawali oni w konflikcie z E. M. (1) (protokół z rozprawy głównej – k. 245 – 246 akt). W toku procesu zeznawali również świadkowie narodowości (...), którzy byli ukrywani i karmieni przez E. M. (1) (protokół rozprawy głównej – k. 194 – 195 akt).

W sentencji wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 listopada 1950 r., wydanego w sprawie K. 44/49 E. M. (1) został uniewinniony od zarzutów aktu oskarżenia (wyrok – k. 247 – 248 akt).

W dniu 23 listopada 1950 r. (...) złożyli podanie do Sądu Apelacyjnego w Białymstoku wskazując w jego treści, że zarzut wydania N. osiemnastu osób narodowości (...) był niesłuszny i odpowiedzialny za ten czyn jest gajowy z C.. „E. M. (1) nie tylko bronił ludność wiejską, a nawet ukrywał się ludność innej narodowości (...). Nawet było zdarzenie takie, że sołtys M. E. obronił od śmierci jedną (...), wysyłając ją do P. z polskim paszportem. Ż. ta po oswobodzeniu

Polski przez Zw. (...) wróciła do kraju. Przez całą służbę sołtysa M. E. nikomu nic złego się nie stało (...), co miały potwierdzać złożone pod podaniem podpisy (podanie – k. 257 – 260 akt).

Lektura książki wzbudziła zainteresowanie Fundacji (...). Pracownicy tej Fundacji zapoznali się z aktami IPN, pojechali do M., znaleźli siedlisko, w którym mieszkał i prowadził gospodarstwo (...). Wówczas M. Ś. poznał F. L., bratanicę E. M. (1). Jej ojciec J. M. był bardzo zżyty z bratem – razem prowadzili gospodarstwo, razem walczyli na wojnie 1920 r. W tradycji rodzinnej E. M. (1) był postrzegany jako bohater, który ukrywał (...) w czasie okupacji (...), pełnił funkcję sołtysa, pomagając mieszkańcom wsi. Po wojnie E. M. (1), po procesie i prześladowaniach komunistycznych, wyprowadził się z M., ale przyjeżdżał na swoją dawna posesję. Z osób najbliższych E. M. (1) żyje prawnuk. Mieszka w S., jest S. (zeznania M. Ś. – protokół z rozprawy – k. 649 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 645 v. – 646 akt).

E. D. (1) z domu (...) przybrała następnie nazwisko M. W. (1), a po zawarciu związku małżeńskiego W. (bezsporne). W życiorysie złożonym jako cywilny pracownik (...) we W. podała, że mieszkała w D.. W czasie okupacji (...) przebywała wraz z rodziną w getcie, które zostało zlikwidowane 2 listopada 1942 r. Wraz z dzieckiem i z siostrą i jej dwójką dzieci uciekła do pobliskiego lasu w D., gdzie mieszkała przez dwa tygodnie. Cudem wyrwała się, a siostra z dziećmi została zawieszona do żandarmerii, a następnie została zawieszona do T., gdzie zginęła cała rodzina. M. W. (1) podawała dalej, że wyjechała do N., gdzie przeżyła na aryjskich papierach (Życiorys – k. 389 – 390 akt).

Swojemu synowi Z. W. (1) matka mówiła, że E. M. (1) był podłym człowiekiem, że wydał jej rodzinę. Mówiła, że posiadała ausweis po (...), a po wojnie przyjęła datę jej urodzenia. Relacjonowała, że na roboty przymusowe zgłosiła się sama (zeznania świadka Z. W. (1) – protokół z rozprawy – k. 557 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 554 v. – 555 akt). Natomiast drugiemu synowi R. W., M. W. (2) wskazywała, że E. M. (1) ją oszukał i okradł, a ona uratowała mu życie zeznając w procesie karnym, iż została przez niego uratowana. Mówiła, że sołtys M. zabrał jej rzeczy na przechowanie, a później powiedział, że ich nie ma (zeznania świadka R. W. – protokół z rozprawy – k. 557 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 555 – 556 akt).

Bohaterka książki „(...)” zmarła w 2007 r. (zeznania świadka Z. W. (2) – protokół z rozprawy – k. 557 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 555 akt). B. E. (1) nigdy nie miała z nią kontaktu. Z synami M. W. (2) rozmawiali po raz pierwszy z pozwaną po rozpoczęciu niniejszego procesu (tamże).

F. L. ma 79 lat. Jest bratanicą E. M. (1), który pełnił funkcję sołtysa w okresie okupacji. Była z nim bardzo związana emocjonalnie (traktowała stryja jak drugiego ojca). O fakcie negatywnego przedstawienia wujka w przedmiotowej książce dowiedziała się z audycji w Radiu (...), w której były czytane fragmenty książki (zeznania świadka M. Ś. – protokół z rozprawy – k. 649 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 646 akt, zeznania powódki – protokół z przesłuchania – k. 818 v. akt, k. 820 akt). Do powódki dzwoniли znajomi, mówiąc i wskazując jej, że taki paszkwil został na jej wuja sporządzony. F. L. poczuła się urażona tak, jakby kwestia ta dotyczyła jej ojca. Była zbulwersowana, że tyle lat po śmierci jej wujka ktoś szarga jego imię. Wiedziała, że (...) mieszkających w lesie wydał leśniczy, który został następnie zabity przez partyzantkę (...). Wiedziała od stryja, że w czasie wojny pomógł on Ż., która nazywała się M.. E. M. (1) zaprowadził ją na komisariat, gdzie werbowano pracowników. Później ona przyjechała do M., do E. M. (1) na urlop, a po wojnie zeznawała na procesie stryja (zeznania powódki F. L. – protokół z przesłuchania – k. 818 v. – 821 akt).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów, które obdarzy wiarą.

Wskazać należy, że strona powodowa w toku całego procesu dążyła do rozstrzygnięcia kwestii dotyczących historii życia E. M. (1), sołtysa wsi M., w czasie okupacji (...). Strona pozwana przeciwstawiała im wnioski dowodowe, które miały wykazać dzieje E. D. (1) z domu (...).

Podkreślić należy, że do kognicji sądu powszechnego nie należy rozstrzyganie sporów o charakterze historycznym. Jak słusznie podkreśla się w orzecznictwie „do istoty wymiaru sprawiedliwości należy rozstrzyganie sporów wynikających z objęcia regulacją prawną pewnej kategorii stosunków społecznych. Sprawy, których dotyczy art. 45 ust. 1 Konstytucji,

należy definiować autonomicznie, wychodząc z założeń konstytucyjnych i Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284), co do mechanizmów ochrony praw podmiotowych, jakie powinny istnieć w demokratycznym państwie prawa” (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2019 r., III CZP 29/19, OSNC 2020, z. 7 – 8, poz. 56).

Sąd ocenił jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia i na podstawie art. 235¹ § 1 pkt 2 k.p.c. pominął wnioski dowodowe zgłoszone przez powódkę z opinii biegłego z zakresu metodologii badań historycznych, z zakresu językoznawstwa (lingwistyki), biegłego z zakresu fonoskopii i biegłego historyka (na okoliczności wskazane we wnioskach dowodowych zawartych w piśmie procesowym z dnia 17 września 2019 r. – k. 366 akt; pismo procesowe z dnia 30 stycznia 2020 r. – k. 546 akt).

Pominięciu na tej podstawie podlegał ponowny wniosek o zwrócenie się do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego o przekazanie wszystkich opinii/recenzji oraz treści raportu końcowego, które oceniły wartość naukową projektu (wyniku projektu i ich znaczenia dla rozwoju nauki i kultury narodowej, albowiem okoliczności wskazane we wniosku nie miały znaczenia dla kwestii dotyczących ochrony dóbr osobistych powódki.

Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów urzędowych, albowiem zostały one sporządzone przez uprawnione organy, w zakresie ustawowo przyznanych im prerogatyw, w przepisanej prawem formie. Jako wiarygodne Sąd ocenił dowody z dokumentów prywatnych i innych środków dowodowych, albowiem nie były one kwestionowane przez żadną ze stron co do ich prawdziwości.

Na potrzeby oceny sposobu gromadzenia i wykorzystania zebranych materiałów źródłowych Sąd przeprowadził dowód z zapisu obrazu i dźwięku, nagrania wywiadu udzielonego przez M. S. F. (protokół z rozprawy – k. 557 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 556 akt).

Jako wiarygodne Sąd ocenił dowody z przesłuchania świadków Z. W. (1) (protokół z rozprawy – k. 557 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 554 v. – 555 akt) i R. W. (protokół z rozprawy – k. 557 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 555 – 556 akt), którzy w sposób szczerzy przedstawili opis relacji na temat losów ich matki w czasie okupacji (...), jak również okoliczności w jakich doszło do spotkania z autorką książki „(...)”.

Na przymiot wiary, w ocenie Sądu zasługiwały zeznania świadka M. Ś. (protokół z rozprawy – 649 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 645 v. akt – 647 v. akt), albowiem w sposób klarowny przedstawił on szczegóły dotyczące badania losów E. M. (1), sołtysa z M., ustalenia danych jego osób najbliższych, okoliczności w jakich doszło do spotkania z F. L., udzielenia na jej prośbę pomocy w dochodzeniu roszczeń o ochronę dóbr osobistych w niniejszej sprawie, sposobu i przedmiotu działalności Fundacji (...).

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania powódki F. L. (protokół z posiedzenia jawnego – k. 819 – 821 akt), która w sposób szczerzy i spontaniczny opisała swoją więź ze stryjem E. M. (1), przedstawiła jego postawę w czasie okupacji, ograniczając się tylko do kwestii, o których niewątpliwie miała wiedzę. Powódka wskazała również skąd czerpała informację na temat publikacji treści o swoim stryjku, jak również przedstawiła zakres naruszeń jej dobra osobistego. Okoliczności podawane przez powódkę znajdowały dodatkowo potwierdzenie w zeznaniach świadka M. Ś..

Za spójne, logiczne i rzeczowe Sąd uznał zeznania pozwanych. B. E. (1) (protokół z rozprawy – k. 869 akt, adnotacje w protokole pisemnym – k. 864 v. akt – 867 akt) w sposób spójny zrelacjonowała przebieg prac nad książką (...), wskazała źródła, z których czerpała informacje na temat losów E. D. (1) z domu (...). Przyznała, że scalała w jedną postać E. M. (1) sołtysa i E. M. (1) syna A., opisując wymianę handlową z E. D., jak również miejsce, w którym spędzała urlop ta bohaterka. Okoliczności powstawania publikacji zostały potwierdzone w zeznaniach pozwanego J. G. (protokół z rozprawy – k. 869 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 867 – 868 v. akt). Szczerść składanych przez pozwanych zeznań, jak również powołane wyżej okoliczności były podstawą obdarzenia ich wiarą.

Sąd zważył, co następuje:

Żądanie ochrony niemajątkowej dóbr osobistych powódki zasługiwało na uwzględnienie w części. Oddaleniu podlegało roszczenie o zadośćuczynienie w całości.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył uprawnienia powódki do dochodzenia ochrony dóbr osobistych, które miały zostać naruszone na skutek opublikowania książki „(...)”, kwestii przysługiwania powódce dóbr osobistych wskazanych z pozwie, jak również tego, czy naruszenie dóbr osobistych powódki miało charakter bezprawny oraz zasadności dochodzonych żądań.

Bezspornym jest, że w tej publikacji zostały zawarte treści dotyczących nieżyjącego stryja powódki E. M. (1) – a dotyczące ograbienia przez niego E. D. (1), z domu (...), a następnie – prowadzenia z nią działalności handlowej i spędzania przez nią urlopu w rodzinie M.. Z treści tej publikacji wynikało również, że E. D. (1) pomimo, że wiedziała, iż E. M. (1) pełniący funkcję sołtysa był współwinny śmierci kilkudziesięciu (...), to w procesie toczącym się po II wojnie światowej, zeznawała fałszywie na jego korzyść.

Pozwani przeczyli, aby powódce przysługiwała legitymacja czynna, jak również podnosili zarzut dotyczących pozorności powództwa F. L. i instrumentalnego wykorzystania powódki przez M. Ś., Prezesa Fundacji (...).

Podnoszony zarzut, jakoby M. Ś. wykorzystywał niniejszą sprawę jako próbę odwetu za sprawę sądową wytoczoną mu przez J. G. należy uznać za bezzasadny. Powódka, w toku składanych zeznań wskazała, że poprosiła M. Ś., aby pomógł jej walczyć o dobre imię stryja. Okoliczność tę potwierdził również świadek w składanych zeznaniach. Wsparcie finansowe i pomoc prawna udzielona powódce w realizacji praw podmiotowych na drodze sądowej w żadnej mierze nie może być uznane za równoznaczne z pozornością złożonego w niniejszej sprawie pozwu.

Legitymacja czynna powódki do żądania ochrony dobra osobistego w postaci kultu pamięci osoby zmarłej, z uwagi na łączące ją ze stryjkiem E. M. (1) więzi rodzinne i emocjonalne nie budzi, w ocenie Sądu, wątpliwości. Za zasadne uznać należy zarzuty strony pozwanej co do braku zasadności dochodzonych żądań związanych z ochroną pozostałych, wskazanych w pozwie, wartości.

W orzecznictwie przyjmuje się, że żadna norma prawna, a także orzecznictwo sądowe nie limituje kręgu osób bliskich, które mogą domagać się ochrony dobrej pamięci o osobie zmarłej (tak Sąd Apelacyjny w Białymstoku, w wyroku z dnia 9 grudnia 2016 r., I ACa 673/16, Legalis; por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 marca 2016 r., I ACa 971/15, Lex 2041824). Jego podstawę stanowi stosunek bliskości określony przede wszystkim, jak przyjmuje się w literaturze i orzecznictwie, przez więzi rodzinne (także nieformalne), łączące daną osobę ze zmarłym, z pominięciem dalekiej rodziny ((P. Księżak, w: Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz, pod red. M. Pyziak-Szafnicka, P. Księżak, 2014, s. 303; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2004 r., I CK 484/03, OSNC 2005, Nr 4, poz. 69; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2004 r., III CK 329/04, OSNC 2005, Nr 3, poz. 48). Są to wskazania orientacyjne i nie jest wykluczone zaliczenie do osób bliskich zmarłemu kogoś spoza jego rodziny, np. osoby związanej z nim długoletnią przyjaźnią. Z drugiej strony, jedynie formalne powiązania rodzinne, którym nie towarzyszyło za życia danej osoby lub po jej śmierci zachowanie się żądającego ochrony świadczące o jego rzeczywistej więzi z tą osobą, mogą nie wystarczać do uznania, że przysługuje ochrona z tytułu naruszenia kultu pamięci o osobie zmarłej. Niewątpliwym natomiast jest, że każda osoba fizyczna, w świetle art. 23 i 24 k.c., ma legitymację do dochodzenia roszczeń wynikających z naruszenia dóbr osobistych.

Powódka była niewątpliwie osobą najbliższą E. M. (1) – był on jej stryjkiem, z którym mieszkała w jednym siedlisku. To z nim ojciec powódki prowadził gospodarstwo rolne i walczył na wojnie w 1920 r. Jak relacjonowała powódka - stryjкови zależało, aby dobrze się uczyła. Już po wyprowadzeniu się z M., stryjek ją odwiedzał, a po jego śmierci to ona dbała o jego pamięć. Żyjący krewny E. M. (1) nie miał z nim kontaktu, nie kultywował jego pamięci, co wyłącza jego kompetencję w dochodzeniu roszczeń w niniejszej sprawie, a tym samym – skłania do konieczności analizy więzi rodzinnych, przesądzających o uprawnieniu powódki do dochodzenia roszczeń w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu wskazane przez powódkę, w toku zeznań złożonych w niniejszej sprawie, fakty legitymizują ją do dochodzenia roszczeń związanych z kultem pamięci E. M. (1).

W pozwie wskazano, że zakresem ochrony winny być objęte takie dobra osobiste jak prawo do dumy i tożsamości narodowej, prawo do kultywowania pamięci o zmarłych przodkach i prawo do dumy z poczynań przodków, prawo do niezakłamanej historii (w aspekcie indywidualnym – prawo do przedstawienia prawdziwych działań E. M. (1) i jego bohaterskiej postawy), prawo do otrzymywania rzetelnych informacji z opłacanych przez powódkę badań historycznych, prawo do godności i dobrego imienia (prawo do nienaruszania czci – to jest wyobrażenia o działaniach własnych przodków we własnych oczach i oczach opinii publicznej).

Do enumeratywnie wymienionych w art. 23 k.c. zostały zaliczone takie dobra osobiste, jak zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska. Stosownie do art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Zaś art. 448 k.c. stanowi, iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 24 lipca 2008 r. (I ACa 1150/06, OSAW 2008/4/110) w przypadku naruszenia dóbr osobistych bezprawnym działaniem sprawcy pokrzywdzonemu przede wszystkim przysługują środki o charakterze niemajątkowym przewidziane w art. 24 k.c., a w przypadku gdy działanie naruszydźcy jest także zawinione środki o charakterze majątkowym, o których stanowi art. 448 k.c. Sąd jest zobowiązany ustalić zakres cierpień pokrzywdzonego, a przy ocenie tej przesłanki nie może abstrahować od wszystkich okoliczności towarzyszących powstaniu krzywdy. Znikomość ujemnych następstw może być podstawą oddalenia powództwa o przyznanie zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego.

Co do zasady przy ocenie czy doszło do naruszenia dobra osobistego decydujące znaczenie ma zatem nie tylko subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej ale także to, jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie to naruszenie. Kryteria oceny naruszenia muszą być obiektywne, a tym samym muszą uwzględniać odczucia szerszego grona uczestników i powszechnie przyjmowane, zasługujące na akceptację normy postępowania. Inaczej mówiąc – o tym czy istotnie zostało dokonane naruszenie dobra osobistego, decyduje obiektywna ocena konkretnych okoliczności, nie zaś subiektywne odczucie osoby zainteresowanej. Przy ustalaniu faktu naruszenia dóbr osobistych należy stosować różnorodne kryteria ale doniosłe znaczenie ma w tym zakresie opinia społeczna oraz racjonalne i rozsądne poglądy. Stanowisko judykatury i doktryny w tym zakresie jest zgodne, przyjmuje się bowiem, że ocena czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego jakim jest stan uczuć, godność nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.03.1997, III CKN 33/97, OSNCP 1997/67/93).

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają definicji dobra osobistego. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny pod pojęciem dóbr osobistych rozumiane są wartości o charakterze niemajątkowym, wiążące się z osobowością człowieka, uznane powszechnie w społeczeństwie (por. m.in. S. Rudnicki, Ochrona dóbr osobistych na podstawie art. 23 i 24 k.c. w orzecznictwie Sądu Najwyższego w latach 1985-1991, PS 1992, nr 1, s. 34; Z. Radwański, Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2005, s. 161).

Prawo do dumy i tożsamości narodowej, zgodnie z twierdzeniami zawartymi w uzasadnieniu pozwu, przysługiwało powódcie z racji bycia potomkiem E. M. (1), który ratował (...) podczas II wojny światowej, dumy z bycia (...) – członkiem narodu, który ratował (...) w czasie tej wojny, duma i szacunek do rodzinnych wspomnień oraz wspomnień innych Sprawiedliwych wśród Narodów.

Poczucie tożsamości narodowej ma swoje uzasadnienie w art. 8 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie, dnia 4 listopada 1950 r., a ratyfikowanej przez Polskę w 1993 r. (Dz. U. Nr 61, poz. 284).

W piśmiennictwie podjęto próbę przedstawienia „poczucia tożsamości narodowej”, zdefiniowanego jako „stanu wolnego od ingerencji w zespół zachowań, przekonań i poglądów człowieka związanych z uczestnictwem we wspólnocie narodowej zorganizowanej we własnym państwie, z którą identyfikuje się osoba ludzka” (F. R., Poczucie tożsamości narodowej jako dobro osobiste, s. 106). Autor dostrzega potrzebę ochrony tak określonego dobra m.in. z powodu zagrożeń, jakie niosą wypowiedzi o „polskich obozach koncentracyjnych”. Można przyłączyć się do wyrażonej już opinii (P. Księżak, w: Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz, pod red. M. Pyziak-Szafnicka, P. Księżak, 2014, s. 310), że wyodrębnienie dobra osobistego w postaci poczucia tożsamości narodowej zostało przekonująco uzasadnione. Odmienne stanowisko zajmuje natomiast T. G. (Dobro osobiste jako dobro zindywidualizowane, Przegląd Sądowy 2018, z. 4), w ocenie której tożsamość narodowa stanowi aspekt godności osobistej.

Podobnie dziedzictwo narodowe, spuścizna, utożsamianie się z dokonaniem i wartościami reprezentowanymi przez przodków jest podlegającym ochronie dobrem osobistym. Kontynuowanie lub kultywowanie dobrej tradycji przodków jest i powinno być - także przy uwzględnieniu kryteriów obiektywnych - uznawane za istotną wartość. Oczernianie wspólnoty, która wywarła doniosły wpływ na ukształtowanie osobowości człowieka, stanowi formę poniżenia jego godności. Sfera przekonań, poglądów i wyobrażeń jednostki na temat wspólnoty, z którą się utożsamia, zaliczana do integralności psychicznej człowieka, wchodzi w zakres jego dobra osobistego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2003 r. V CK 308/02, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 września 2015 r., I ACa 403/15, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 marca 2016 r., I ACa 971/15, wyroki Sądu Apelacyjnego w Krakowie: z dnia 2 sierpnia 2019 r., I ACa 768/18 i z dnia 22 grudnia 2016 r., I I ACa 1080/16). Sąd Najwyższy przyjmuje, że w interesie całego narodu leży, aby fakty odnoszące się do najnowszych jego dziejów obejmujących trudny okres okupacji, przedstawiane były zgodnie z prawdą.

W świetle przedstawionych wyżej poglądów doktryny i orzecznictwa przyjąć należy, że publikowanie treści przypisujących Polakom zbrodnie Holocaustu dokonane przez III Rzeszę może być uznane za krzywdzące i godzące w poczucie tożsamości i dumy narodowej. Wydarzenia historyczne, które stanowią dziedzictwo pamięci wspólnoty i jej poszczególnych członków, o bezprecedensowym charakterze, uznawane za fakt bezsporny, nie mogą być relatywizowane, albowiem godzi to w poczucie przynależności narodowej i wywołują poczucie krzywdy, kształtując wśród opinii publicznej rażąco nieprawdziwy wizerunek Polski i przypisując Polakom cechy odzierające ich z godności i podważające poczucie ich wartości. Przypisywanie narodowi polskiemu odpowiedzialności za Holocaust, zabijanie (...) podczas II wojny światowej i konfiskatę ich majątków, dotyczą sfer dziedzictwa narodowego, a w konsekwencji, jako całkowicie nieprawdziwe i krzywdzące mogą rzutować w istotny sposób na poczucie własnej godności narodowej, burząc uprawnione - bo mające pełne oparcie w faktach - przekonanie, iż Polska była ofiarą działań wojennych zainicjowanych i prowadzonych przez N., a jej obywatele, także pochodzenia (...), ponieśli daleko idące, często okrutne i nieodwracalne konsekwencje tych działań. Mogą też w istotny sposób wpływać na kształtowanie wśród współczesnych obywateli innych państw opinii o Polsce i Polakach, jako tych, których rola w czasie wojny prowadzonej w latach 1939-1945 nie była jednoznaczna.

Podkreślić jednak należy, że kwestia naruszenia wskazanego dobra osobistego winna wiązać się nie tyle z ocenami spornej publikacji prezentowanymi w piśmiennictwie historycznym, czy też w twierdzeniach sporządzonego przez pełnomocników pozwu, a wynikać z zeznań samej powódki. Z ich treści nie wynikało, aby wiązała ona naruszenie przysługujących jej wartości niemajątkowych z prawem do dumy i tożsamości narodowej. Powódka wskazywała, że poczuła się zbulwersowana i urażona na skutek oskarżeń, które padły w spornej publikacji na temat jej stryja, z którym była emocjonalnie związana. Nie odwoływała się do tradycji polskiej, czy uczuć patriotycznych. Nie odnosiła postawy swojego stryja do heroicznego podziału Polaków w czasie II wojny światowej. Z tego też względu brak jest podstaw do uznania, że naruszono prawo powódki do tożsamości narodowej, jako związanej z wyobrażeniami na temat wspólnoty, z którą się utożsamia.

Prawo do niezakłamanej historii II wojny światowej w świetle twierdzeń zawartych w uzasadnieniu pozwu było rozumiane w sensie indywidualnym jako prawo do rzetelnego przedstawienia biografii E. M. (1), a szerzej – Polaków ratujących (...) i czyniących to bezinteresownie.

W ocenie Sądu wyodrębnienie wskazanego dobra w oderwaniu od prawa do dumy narodowej i godności osobistej, jak również kultu pamięci osoby zmarłej wydaje się być nieuprawnione. Nie sposób również uznać za wartość niemajątkową, która może być kwalifikowana jako dobro osobiste prawa do otrzymywania rzetelnych informacji z finansowanych ze środków publicznych badań historycznych. Niewątpliwym natomiast jest, że każdy człowiek może korzystać z zagwarantowanych prawnie praw podstawowych, które zapewniają jednostce rozwój duchowy, przewidzianych w art. 15 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Socjalnych i Kulturalnych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 169) i gwarantowanych w art. 6 i 73 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483). Przepis art. 6 ust. 1 ustawy zasadniczej stanowi, że Rzeczpospolita Polska stwarza warunki upowszechniania i równego dostępu do dóbr kultury, będącej źródłem tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju. W doktrynie wskazuje się, że obowiązki w zakresie upowszechniania i udostępniania dóbr kultury (w tym wyników rzetelnych badań naukowych) należy postrzegać przez pryzmat interesów całego narodu, jak i poszczególnych jego członków (w tym twórców i właścicieli poszczególnych dóbr kultury). Obowiązek państwa w zakresie udostępniania dóbr kultury polega na stwarzaniu warunków do podejmowania takich działań przez zainteresowane tym podmioty. Tym samym państwo nie zastępuje obywateli w ich działaniach na rzecz rozwoju dziedzictwa kulturalnego narodu, ale jedynie – zgodnie z zasadą subsydiarności – stwarza warunki do podejmowania takich działań (por. szerzej Florczak – Wątor, Konstytucja RP, T. 1, pod red. M. Safjana i L. Boska, wyd. 1, 2016, Komentarz do art. 6), które w ocenie Sądu nie mogą być podstawą wywodzenia roszczeń wobec pozwanych.

W orzecznictwie wskazuje się, że wartość niemajątkowa, jaką jest prawo do niezakłamanej historii stanowi dobro osobiste, przy czym, jak wynika z zeznań powódki, roszczenia jej były związane z dobrym imieniem samego wujka i tradycji o jego pamięci, jaka była kultywowana w rodzinie.

Kolejne dobro, jakie w świetle twierdzeń pozwu, powinno podlegać ochronie to godność, dobre imię (dobra sława), które zostały zakwalifikowane wprost do katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie.

Godność jest najważniejszym dobrem chronionym w przepisach prawa, jest dobrem osobistym przysługującym człowiekowi z racji urodzenia. Zgodnie z utrwalonymi poglądami orzecznictwa zawiera ono w sobie dwa aspekty: zewnętrzny (rozumiany jako dobre imię, dobra opinia w danym środowisku) oraz wewnętrzny (rozumiany jako godność osobista). Z treści art. 30 Konstytucji RP wynika, że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka. Konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi (zob. m.in. uchwałę 7 s. Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1971 r., III PZP 33/70, OSNC 1971, z. 11, poz. 188; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1971 r., II CR 455/71, OSNC 1972, z. 4, poz. 77; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 września 1999 r., III CKN 939/98, OSNC 2000, z. 3, poz. 56; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2002 r., IV CKN 1402/00, zb. orz. LEX nr 78364). Pod pojęciem dobrego imienia (czci w znaczeniu zewnętrznym) rozumie się oczekiwanie szacunku ze strony innych ludzi. Naruszenie dobrego imienia polega na pomówieniu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Może tu chodzić zarówno o rozpowszechnianie wiadomości określonej treści, która stanowi zarzut pod adresem jednostki, jak i wyrażanie ujemnej oceny jej działalności. Cześć, dobre imię i dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 października 2002 r., sygn. akt IV CKN 1402/00). Niejednokrotnie naruszanie czci przejawiać się będzie w obu aspektach (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1971 r., II CR 455/71).

Z uzasadnienia pozwu wynikało, że powódka wiąże ochronę wskazanego dobra z prawem do nienaruszania czci, pojmowanej jako wyobrażenie o działaniach własnych przodków we własnych oczach i opinii publicznej. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że brak jest podstaw do kwalifikowania omawianego dobra w rozumieniu utrwalonym w powołanych wyżej poglądach doktryny i orzecznictwa. Omawianą wartość niemajątkową Sąd uznał za wchodzącą w zakres kultu pamięci osoby zmarłej.

Ze wskazanym dobrem osobistym łączą się w szczególności uprawnienia: do pochowania zwłok, zmiany miejsca pochówku, urządzenia i pielęgnacji grobu, odbywania ceremonii religijnych, odwiedzania grobu i kontemplacji, wystawienia nagrobka, ustalenia napisu nagrobnego (zob. np. wyro Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2011 r., III CSK 106/11, OSNC 2012, Nr 6, poz. 76; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2011 r., IV CSK 634/10, – Zb. dodatkowy 2012, Nr D, poz. 79; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 sierpnia 2017 r., I ACa 862/17, OSA 2017, Nr 12, poz. 26).

Druga grupa uprawnień dotyczy sytuacji, gdy w uczucie pietyzmu żywione wobec bliskiej osoby zmarłej godzą zachowania i wypowiedzi odnoszące się do zmarłego. Tego rodzaju zależność oznacza, że poprzez dochodzenie ochrony dobra osobistego w postaci kultu pamięci o osobie zmarłej można zapewnić również poszanowanie dla dóbr osobistych człowieka (np. czci, wizerunku, prywatności) po jego śmierci. Prawo do ochrony sfery uczuciowej związanej z pamięcią o bliskiej osobie zmarłej dotyczy przede wszystkim możliwości zapamiętania tej osoby jako dobrego, godnego człowieka, która wynika z „tradycji rodzinnej rozumianej jako dziedzictwo, spuścizna, utożsamiania się z dokonaniami i wartościami reprezentowanymi przez przodków” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2003 r., V CSK 308/02, OSNC 2004, nr 5, poz. 82). Innymi słowy, służy ono bliskim do ochrony czci i honoru osoby zmarłej, w sytuacji, gdy w uczucie pietyzmu, żywione wobec osoby zmarłej godzą zachowania i wypowiedzi odnoszące się do zmarłego (por. szerzej A. Szpunar, O ochronie pamięci osoby zmarłej, *Palestra* 1984, nr 7 - 8). Ochrona dobra osobistego w postaci kultu pamięci o zmarłym przysługuje jego bliskim wówczas, gdy postępowanie osoby trzeciej, zwłaszcza brak szacunku dla zmarłego, pamięć tę obraża. Skorzystanie z odpowiednich środków prawnych może przysłużyć się do obrony jego reputacji, honoru, ale w ujęciu jurydycznym przedmiotem ochrony nie jest związane z nim dobro osobiste, lecz odrębne, „własne” dobro osobiste osoby żyjącej.

Ochrona przewidziana w przepisie art. 24 k.c. jest uzależniona od spełnienia dwóch przesłanek, tj. zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego oraz bezprawności działania osoby naruszającej cudze dobro. Pierwszą z tych przesłanek musi wykazać powód jako podmiot żądający ochrony, natomiast ciężar wykazania, że określone zachowanie nie może być uznane za bezprawne spoczywa na pozwanym, wobec wynikającego z treści przepisu art. 24 k.c. domniemania bezprawności działania naruszcyciela. Przesłanka bezprawności ujmowana jest i musi być szeroko, za bezprawne uznaje się każde zachowanie sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego. Bezprawnym jest każde działanie naruszające dobra osobiste jeżeli nie zachodzi żadna z okoliczności usprawiedliwiających takie działanie. Do okoliczności, które mogą wyłączać bezprawność działania zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego, czyli dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, działanie związane w wykonywaniem prawa podmiotowego, działanie za zgodą pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989 r., II CR 419/89 OSPiKA 190/11-12/377).

W ocenie Sądu zarzucenie, że nieżyjąca osoba jest współwina śmierci kilkudziesięciu innych ludzi, jak również, że okradła osobę znajdującą się w trudnej sytuacji, o ile nie znajduje pokrycia w faktach, jest działaniem naruszającym dobra osobiste.

W ocenie Sądu pozwani, wbrew ciężącemu na nich obowiązkowi dowodzenia, nie wykazali, że ich działanie, naruszające pamięć o zmarłym E. M. (1) nie nosi znamion bezprawności. Pozwani odwoływali się do wolności badań naukowych, jako przesłance wyłączającej możliwość przypisania im odpowiedzialności, odwołując się do norm prawa międzynarodowego i poglądów wyrażonych w doktrynie i orzecznictwie (vide odpowiedź na pozew – k. 94 akt).

W istocie wolność badań naukowych, zmierzających do wyjaśnienia kwestii związanych z zagładą narodowości (...) w czasie okupacji (...), jak również do opisywania postaw Polaków wobec (...) w okresie II wojny światowej, zarówno tych heroicznych, jak również – negatywnych, nie podlega dyskusji.

Samo prawo do wolności naukowej, w tym prowadzenia badań historycznych oraz publikacji jej wyników podlega ochronie prawnej, niemniej jednak ochrona ta nie obejmuje takich wypowiedzi, które nie poddają się regule rzetelności.

W treści art. 10 ust. 2 cyt. wyżej Konwencji z 1950 r. o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności nie została *expressis verbis* wymieniona wolność badań naukowych, niemniej jednak gwarancja prawa do wolności wyrażania opinii, obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwa. Wolność ta jest objęta gwarancją wynikającą z art. 73 Konstytucji RP.

Kwestią wymagającą analizy jest przede wszystkim to, czy prawo do wolności naukowej jest nieograniczone i musi mu ustąpić ochrona prawa osobistości.

Z orzecznictwa ETPC wynika, że autorzy publikacji książkowych nie są zwolnieni ze stosowania wobec nich ograniczeń zapisanych w ust. 2 art. 10 Konwencji. Od jednostki biorącej udział w debacie publicznej troski wymaga się, aby nie przekroczyła pewnych granic – w szczególności poszanowania dobrego imienia i praw innych (vide wyrok ETPC z dnia 22 października 2007 r., skargi nr (...) i (...)).

Z zeznań pozwanej B. E. (1) wynika, iż informacje zawarte w inkryminowanym fragmencie książki „(...)” na temat strategii przetrwania E. D. (1), są oparte przede wszystkim na wywiadzie udzielonym przez nią (już jako M. W. (3)) S. F., jak również (w mniejszym zakresie) na aktach sprawy karnej toczącej się przeciwko E. M. (1), a znajdujących się obecnie w IPN.

Jak przyjmuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego (vide wyrok z dnia 10 lutego 2016 r., I CSK 231/15) sam fakt powołania się w publikacji na cudze wypowiedzi, co do zasady nie wyłącza bezprawności naruszenia dóbr osobistych. Dla oceny bezprawności działania nie ma bowiem znaczenia jaki jest osobisty stosunek powołującego się na cudzą wypowiedź do jej treści, ale jak ta powtórzona wypowiedź jest odbierana. Dla oceny bezprawności naruszenia przytoczonymi w publikacji cudzymi wypowiedziami ma znaczenie czy wypowiedzi są rzeczywistymi cytatami. Nadto, jeżeli przytoczenie cudzej wypowiedzi jest tylko fragmentem mającym wspierać własną wypowiedź cytującego albo cytujący próbuje treść przytoczonej wypowiedzi, posłużenie się cytatem nie może zwalniać od odpowiedzialności.

Cytaty z wywiadu udzielonego przez M. W. (2) dla S. F. dotyczą najbardziej newralgicznych kwestii naruszających dobra osobiste powódki w postaci kultu pamięci po zmarłym E. M. (1). Nie chodzi tu nawet o pełną dosłowność cytatów (której nie zachowano). Z treści fragmentu książki „(...)” zamieszczonego na str. 149 – 150, wynika, że E. D. (1) postawiła E. M. (1) zarzut ograbienia jej osoby i denuncjacji na kilkudziesięciu (...), a tym samym uczestnictwa w eksterminacji ludności (...).

Powołanie się na prawo cytatu może uchylać bezprawność, jeżeli rzeczywiście był to cytat, a nadto według rozsądnej oceny źródło było wiarygodne i zasługiwało na zaufanie (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 października 2014r., I ACa 427/14 LEX Nr 1552115, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2002r., I CKN 535/00, M.P.2002 nr 7 poz. 292, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1999r., I CKN 16/98, OSNC 2000 Nr 2 poz. 25). Zacytowanie wypowiedzi, osoby która w różnorodny sposób przedstawiała swoje losy, która podawała, że dostała się sama na roboty przymusowe, a następnie – że pomógł jej w tym E. M. (1). W toku procesu karnego toczącego się na przełomie lat 40 i 50 ubiegłego wieku wskazywała, że była bez grosza, a w wywiadzie - wskazywała, że została pozbawiona przez E. M. (1) 50 marek, ze 100 które posiadała. Przekaz słowny M. W. (2), że E. M. (1) wziął od niej rzeczy na przechowanie, które wynieść miała z getta, a następnie – wskazywanie, że została przez niego ograbiona niewątpliwie tworzy negatywny obraz nieżyjącej osoby. Przypisanie sołtysowi E. M. (1) współwiny w

zabójstwie kilkudziesięciu (...), przy jasnym stwierdzeniu autorki inkryminowanego tekstu, że „ona nie wnosi, że E. M. (1) był winny śmierci (...), ale takie pogłoski pojawiły się we wsi po śmierci (...), albowiem pełnił on funkcję sołtysa i był zobowiązany do podawania informacji N., że we wsi przebywają (...)”, niewątpliwie nie prowadzi do konstatacji, że twierdzenia Ocalonej w tym zakresie były zasadne, a tylko wówczas można byłoby uznać, że ich upublicznienie uzasadniał interes społeczny rozumiany jako prawo do ustalenia prawdy historycznej.

Możliwość przedstawienia w książce „ (...) ” wersji wydarzeń jedynie E. D. (1), jako osoby już nie żyjącej, przy zestawieniu prawa powódki do kultu pamięci członka jej rodziny, nie poddaje się regule proporcjonalności ochrony praw podmiotowych stron. Pozwani publikując przedmiotową książkę, której niewątpliwie przyświecał szczytny cel, nie mogą zostać zwolnieni z zachowania zasad należytej staranności przy podawaniu informacji o innych osobach, nawet w sytuacji, gdy pomyłka ta dotyczy opisu zachowania stryja powódki wobec (...), zajmującego kilka linii.

Naruszenie reguł należytej staranności przez pozwanych uzasadnia udzielenie ochrony powódce, jednakże nie w pełnym zakresie. Prawo do kultu pamięci po zmarłym członku rodziny uzasadnia ingerencję tylko w zakresie najbardziej rażących przypadków, bowiem ochrona tego prawa ma węższą treść niż ochrona dobrego imienia osoby żyjącej (tak A. Szpunar „O ochronie pamięci osoby zmarłej”, op. cit.). W niniejszej sprawie za taki rażący przypadek Sąd rozpoznający niniejszą sprawę uznał zarzut udziału w eksterminacji (...) i współpracy z N., co jest powszechnie uznawane za działanie niezgodne z prawem i zasadami współżycia społecznego i oceniane negatywnie. Podobnie należy ocenić również zarzut związany z ograbieniem E. D. (1), znajdującej się wówczas w trudnej sytuacji, albowiem takie zachowanie narusza powszechnie obowiązujące normy społeczne. Za niezasadne Sąd uznał w tym kontekście żądanie ochrony omawianego dobra osobistego w zakresie dotyczącym prowadzenia działalności handlowej przez E. D. z E. M. (1), albowiem w odczuciu społecznym wymiana towarów w okresie okupacji, nie była postrzegana negatywnie.

Naruszenie dóbr osobistych powódki w postaci kultu pamięci po zmarłym E. M. (1) uzasadnia zobowiązanie pozwanych do publikacji przeprosin na podstawie art. 24 § 1 k.c., jednakże wystarczająca dla osiągnięcia celu, jakim jest usunięcie skutków naruszenia, jest węższa niż objęta żądaniem pozwu (niespełniająca wymogu adekwatności) treść oświadczenia o przeproszeniu.

Eliminując znaczną część oświadczenia o przeproszeniu sformułowanego ostatecznie w modyfikacji żądania pozwu Sąd miał na uwadze pogląd judykatury, która stoi na stanowisku, że obowiązkiem powoda żądającego przeproszenia, jest dokładne sformułowanie w pozwie treści przeproszenia. Nie oznacza to jednak, że sąd jest związany zredagowanym przez powoda oświadczeniem. Za utrwalony należy uznać pogląd, że sąd jest władny zmodyfikować tę treść stosownie do okoliczności, nie wychodząc poza granice żądania pozwu. Sąd orzekający o zobowiązaniu naruszcyciela dóbr osobistych do złożenia oświadczenia o przeproszeniu pokrzywdzonego nie jest związany treścią żądania pozwu w tym sensie, że ma możliwość przeredagowania, ograniczenia lub korekty stylistycznej objętego powództwem świadczenia, w taki sposób, by odpowiadało ono wymogom art. 24 k.c. oraz względem słuszności (zob. wyrok Sadu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 października 2012 r., I ACa 405/12; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2011 r., I CSK 334/10; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 409/10). Treść i forma oświadczenia, mającego na celu usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych, zależy w każdym wypadku od rodzaju naruszonego dobra, okoliczności, w jakich doszło do jego naruszenia oraz formy, w jakiej go dokonano. Skutki naruszenia dobra osobistego mogą również decydować o treści i formie oświadczenia (S. Dmowski, w; Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga pierwsza, Część ogólna, Warszawa 1998, s. 71).

Z zaoferowanego przez powódkę tekstu przeprosin zostały wyeliminowane treści zmierzające do przedstawienia E. M. (1) jako osoby bohaterskiej, pomagającej (...) w czasie okupacji, które wykraczały poza cel ochrony dóbr osobistych powódki. Za bezzasadne Sąd uznał wskazywanie w treści przeprosin źródeł z których korzystała autorka, jak i tytułów naukowych, którymi legitymują się pozwani oraz dziedziny wiedzy, w której się specjalizują.

Mając na uwadze to, że niewątpliwie stryj powódki przyczynił się do uratowania M. W. (1) (E. D. (1), z domu S., M. W. (2)), niemniej jednak (jak wynika z zebranych w sprawie dokumentów), ze względu na to, że brał on udział w

zorganizowanej przez N. obławie na zamieszkujących w lesie (...), zadenuncjowanych przez gajowego, Sąd usunął z treści przeprosin sformułowanie, iż podane przez autorkę książki B. E. (1) informacje w tym fragmencie tekstu były nieprawdziwe. Niewątpliwym natomiast jest, że treść tej wypowiedzi pisemnej była nieściska. Określenie to odnosiło się zarówno do informacji, że E. D. (1) zdawała sobie sprawę (jak wskazywała sama autorka z krążących na ten temat pogłosek), że E. M. (1) jest współwinny śmierci (...), którzy ukrywali się w lesie, jak i samej liczby osób zabitych (z treści zebranego materiału badawczego, przedstawionego do analizy w niniejszej sprawie, wynikało że było to 18 ludzi, a w omawianym fragmencie książki wskazano, że było to kilkudziesięciu (...)). Sugestywne, a przy tym nieścisle, było połączenie, za pomocą spójnika „i”, części zdania dotyczącego współwiny E. M. (1) śmierci kilkudziesięciu (...), którzy ukrywali się w lesie i zostali wydani N.. Wskazane koniunkcyjne połączenie Sąd uznał za sugerujące, iż współwina E. M. (1) dotyczy również denuncjacji (...). Tak też zrozumiała omawianą treść sama pokrzywdzona. Oświadczenie o przeproszeniu w stosunku do pozwanego J. G. zostało ograniczone wyłącznie do zakresu jego wkładu w opublikowanie książki „(...)”, adekwatnie do żądań powódki .

W ocenie Sądu za spełniające ramy adekwatności należało uznać opublikowanie oświadczenia o przeproszeniu wyłącznie na stronie internetowej wydawcy, a nie na stronie Gazety (...), w której pojawiały się publikacje dotyczące inkryminowanej książki. Dla osiągnięcia celu usunięcia negatywnych skutków naruszenia dóbr osobistych Sąd uznał czasokres 30 dni utrzymywania tekstu na stronie internetowej. Termin publikacji przeprosin został wyznaczony na 14 dni, od daty uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie, w celu stworzenia pozwanym możliwości realizacji nałożonego obowiązku.

Powyższe było podstawą orzeczenia, jak w pkt I i IV sentencji orzeczenia.

Mając na uwadze fakt, że powódka jest osobą starszą, która niewątpliwie w ograniczonym zakresie korzysta z dobrodziejstw techniki, w celu usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych Sąd nakazał przesłanie listem poleconym treści oświadczenia wraz z własnoręcznymi podpisami pozwanych. Realizację tego nakazu Sąd określił również na 14 dni, od daty uprawomocnienia się orzeczenia. Wielkość znaków graficznych została dostosowana do treści żądania zawartego w pkt I ppkt 2 modyfikacji pozwu (vide - k. 844 akt). Z tego też względu, na podstawie art. 24 § 1 k.c. Sąd orzekł, jak w pkt II sentencji.

W świetle art. 24 § 1 k.c. za zasadne Sąd uznał zakazanie pozwanym dalszych naruszeń, w odniesieniu do kolejnych dodruków książki, fragmentów, które naruszają dobra osobiste powódki poprzez rozpowszechnianie informacji, że E. M. (1) ograbił E. D. oraz, że był współwinny śmierci (...) (wydał ich N.). Okoliczności te stanowiły podstawę rozstrzygnięcia, jak w pkt III sentencji.

W ocenie Sądu uwzględnienie dalszej części żądania pozwu w zakresie wskazanym w pkt II modyfikacji pozwu (k. 844 akt) przeczyłoby wolności badań naukowych, a w sytuacji zebrania dalszych materiałów źródłowych – możliwości ich publikacji.

W ocenie Sądu złożenie przeprosin i zakazanie dalszych naruszeń jest wystarczającym zadośćuczynieniem za naruszenie dóbr osobistych powódki i właściwym do usunięcia skutków naruszenia jej dóbr osobistych. Jak słusznie wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 07 lutego 2005 r. (SK 49/03) dokonując wykładni art. 448 k.c. w świetle wzorców konstytucyjnych wynikających z art. 30, 32 ust. 1 i art. 77 ust. 1 Konstytucji RP, kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia rozważana w świetle konstytucyjnych zasad ochrony godności i dóbr osobistych wskazuje, że sąd może odmówić przyznania środków ochrony majątkowej jedynie wówczas, gdy dojdzie do przekonania, że w konkretnej sprawie pełne zadośćuczynienie krzywdzie moralnej możliwe jest za pomocą środków ochrony niemajątkowej. W ocenie sądu orzekającego w niniejszej sprawie zastosowanie środków ochrony niemajątkowej jest wystarczające do osiągnięcia skutku realnej satysfakcji moralnej powódki. Zastosowane środki ochrony niemajątkowej niewątpliwie zniwelują skutki naruszeń dóbr osobistych, również na przyszłość. Celem Sądu nie jest uzyskanie efektu schładzającego, zmierzającego do zaniechania dalszych badań naukowych zmierzających do wyjaśnienia rzeczywistych dziejów osób narodowości (...) na ziemiach polskich, a taki skutek mogłoby osiągnąć zasądzenie kwoty objętej żądaniem zadośćuczynienia.

Z tego względu Sąd żądanie zasądzenia zadośćuczynienia oddalił w całości (vide pkt IV sentencji).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., stosownie do którego, w przypadku częściowego uwzględnienia żądań stron sąd, kierując się względami słuszności, może dokonać wzajemnego zniesienia kosztów (ale w każdym wypadku obie strony ponoszą te koszty sądowe, które spowodowały swoimi czynnościami). Obydwie strony złożyły co prawda wnioski o zasądzenie kosztów procesu, niemniej jednak zakres uwzględnionych roszczeń strony powodowej był mniejszy aniżeli zakres dochodzonego przez niego roszczenia. Mając jednak na uwadze okoliczność charakter dochodzonego przez powoda żądania - o ochronę dóbr osobistych, jak również okoliczność, że część żądań została oddalona wobec odmiennej oceny dokonanej przez Sąd, uznano za niezasadne było nałożenie na poszkodowanego nawet części kosztów poniesionych przez stronę pozwaną. Odwołanie się w art. 100 k.p.c. do „oceny sądu”, w sposób wyraźny wskazuje na zastosowanie tego przepisu przede wszystkim w sytuacjach, w których o wysokości żądania pozwu sąd orzeka na podstawie „własnej oceny” (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 03 grudnia 2014 r., I ACa 704/14). Mając powyższe na względzie, Sąd zniósł wzajemnie koszty procesu pomiędzy stronami.

(...)